

Gurba, Jan / Łesiów, Michał

Łarysa Kruszelnicka, "Rubały lis...
(Spohady Hałyczanky)", Lwów 2001 :
[recenzja]

Archeologia Polski Środkowowschodniej 7, 265-267

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN GURBA, MICHAŁ ŁESIÓW

ŁARYSA KRUSZELNYĆKA, RUBAŁY LIS... (SPOHADY HAŁYCZANKY), LWIW 2001, 260 s., 117 FOT.

Książka Łarysy Kruszelnyckiej *Rubały lis (Rąbali las)* z podtytułem *Spohady hałyczanky (Wspomnienia Galicjanki)* jest pozycją szczególną. Prof. L. Kruszelnycka jest znanym archeologiem ukraińskim, najwybitniejszym badaczem kultur schyłku epoki brązu – początków epoki żelaza Ukrainy Zachodniej (Podkarpacia i Wołynia)¹ o ogromnym dorobku naukowym². Wyniki jej prac pilnie są śledzone przez archeologów polskich, zwłaszcza pracujących w Polsce środkowo- i południowoschodniej, i szybko odnotowywane w literaturze polskiej (por. m. in. *Keltskij pamjatnik v Verchnem Podnestrov'ie /Kijów 1965*³, *Poselennja pomorskoj kultury u rovenśkij oblasti /K. 1968*⁴, *Pivnične Prykarpattja i zachidna Wołyń doby rannoho zaliza /K. 1976*⁵, *Vzajemozv'jazky naseleńnja Prykarpattja i Wołyni z plemenyamy schidnoji i centralnoji Evropy. Rubiż epoch bronzы i zaliza /K. 1998*⁶, *Pam'jatky halštatskoho periodu v meżyričči Visty, Dnistra i Pryp'jati /K. 1998*⁷, *Čornoliśka kultura Seredno'ho Prydnistrov'ja z materialamy nepotorivśkoj hrupy pam'jatok /Lwów 1998*⁸). Konieczne tu odnotować trzeba jej znaczący udział autorski w redagowanych przez O. P. Czernysza opracowaniach zbiorowych *Starodavne naseleńnja Prykarpattja i Wołyni (doba pervisnoobščynnoho ładu /K. 1974*⁹ oraz trzymtomowej *Archeolohii Prykarpattja, Wołyni i Zakarpat'ja, eneolit, bronza i rannee żelezo /K. 1990*¹⁰). W Polsce

ogłosiła *Studien zur Besiedlung der ukrainischen Karpaten und des Karpatenvorlandes zu Beginn der Eisenzeit*¹¹. Po uzyskaniu w 1991 r. stopnia doktora nauk historycznych (odpowiadającego naszej habilitacji) została powołana na stanowisko dyrektora lwowskiej Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka Narodowej Akademii Nauk Ukrainy¹². Po odejściu na emeryturę otrzymała tytuł dyrektora honorowego. Równocześnie pracuje jako profesor w Katedrze Archeologii i Historii Starożytnej i jest członkiem Senatu Uniwersytetu Lwowskiego. Niepostrzeżenie minął w Polsce jej jubileusz obchodzony we Lwowie w 1998 roku¹³.

Sygnalizowana tu książka ma charakter wspomnieniowy, podsumowujący jej drogę życiowo-zawodową przedstawioną na tle kilku okresów najnowszej historii Galicji Wschodniej (różnie przez różnych nazywanej: Ukrainą Zachodnią, Małopolską Wschodnią), ze szczególnym uwzględnieniem życia kulturalnego ukraińskiej inteligencji w tym regionie¹⁴.

Ale książka to przede wszystkim opowieść o losach, zwykle tragicznych, Ukraińców galicyjskich w okresie międzywojennym, dwóch okupacji sowieckich i okupacji niemieckiej, opowieść podana w postaci wspomnień o dziejach rodziny Kruszelnyckich (rodziny ojca Łarysy) i Łewyckich (rodziny jej matki). Rodzin wielce zasłużonych dla nauki i kultury ukraińskiej tak okrutnie potraktowanych przez kolejne reżimy, które panowały w Galicji Wschodniej.

Losy rodziny bliższej i dalszej były również losem autorki, która o nich opowiada, a podzielić je można na kilka kolejnych etapów.

¹ Por. M. Bandryvśkyj, *Łarysa Krušelnycka. 50 rokov v ukraińśkoj archeolohii*, [w:] *Postati ukraińśkoj archeolohii*, „Materiały i doslidżennja z archeolohii Prykarpattja i Wołyni”, 7: 1998, s. 103–107.

² Por. *Łarysa Krušelnycka. Bibliohrafičnyj pokazčyk*, Lviv 1998.

³ KSIA AN SSSR, 105: 1965, s. 119–122. Nota: ZOW, 32: 1966, s. 199.

⁴ „Archeolohija”, 21: 1968, s. 194–198. Nota: ZOW, 34: 1968, s. 297.

⁵ Nota: Kw. HKM, 25: 1977, s. 412.

⁶ Rec. E. Kłosińska: A. Polski, 32: 1987, s. 415–421; M. Gedl: AAC, 26: 1987, s. 247–252.

⁷ Rec. „Zapysky Lvivśkoj Naukovoji Biblioteki im. V. Stefanyka”, 6: 1998, s. 218–221.

⁸ Nota: Kw. HKM, 47: 1999, s. 498–499.

⁹ Kyiv 1974, s. 213–223, 228–263, 272–285.

¹⁰ Kyiv 1990, s. 99–122, 123–132 (z J. M. Malejewem), 135–162, 164–174.

¹¹ AAC, 19: 1979, s. 73–86.

¹² Ł. I. Krušelnycka: *Lvivśka naukova biblioteka im. V. Stefanyka NAN Ukrainy. Dokumenty, fakty, komentari*, Lviv 1996.

¹³ M. Bandryvśkyj, *op. cit.*; M. M. Romanjuk red.: *Zbirnyk prac i materialiv na pošanu Łarysy Ivanivny Krušelnyckoji*, Lviv 1998.

¹⁴ I. Denysjuk: *Ljudyna v kataklizmach epochy. Majsternist' memuarysta*, w omawianym tomie, s. 3–8; [M. M. Romanjuk:] *Vid redkolehii, Zbirnyk...*, s. 5–6; V. Trypačuk: *Łarysa Krušelnycka... za filiżankoju kavy...*, tamże, s. 338–350; U. Jedlińska: *Na marginesie „Spohadiv hałycanky”*, tamże, s. 350–354; M. Krušelnycka: *Moja sestra Łarysa Krušelnycka*, tamże, s. 354–355.

Były to losy wielce tragiczne, kończące się dość często śmiercią niesprawiedliwą ogromnie. Autorka opowiada o tym powściągliwie, obiektywnie, bez większej złości, aktualizuje wydarzenia i sprawy, czasem wyraża swoje zdziwienie, że coś takiego mogło się w ogóle w Europie wydarzyć, dziwi się odczuciami swoimi na różnych etapach swego życia – od dzieciństwa do wieku dojrzałego.

W końcu jednak stwierdza pozytywnie: „Nie wiem, co nas dalej czeka [...] ale nawet dla tej wymarzonej i okupionej cierpieniami przez nasz naród chwili, warto było to wszystko przeżyć i wytrwać” (s. 204) – to refleksja przy okazji opisu wielkiej manifestacji, kiedy jej córka odczytywała Akt Suwerenności Ukrainy w sierpniu 1991 roku we Lwowie.

Okres międzywojenny, w którym tragedią rodzinną była dobrowolna emigracja jej dziadka, ojca i stryjków do Charkowa, ówczesnej stolicy Ukrainy Radzieckiej, zakończona ich rozstrzelaniem w drugiej połowie lat trzydziestych. Fizycznie unicestwieni zostali wtedy dziadek Anton, znany pisarz ukraiński (w wieku 59 lat), ojciec Iwan (29 lat), stryjek Taras (25 lat). Autorce – miała wtedy 7 lat – udało się wrócić potajemnie w r. 1936 do Polski, m.in. dzięki pomocy wdowy po Józefie Piłsudskim.

Kolejny okres to prawie dwa lata okupacji sowieckiej (od września 1939 r.), oznaczony licznymi aresztowaniami głównie inteligencji różnych narodowości i wywózkami rodzin w głąb ogromnej przestrzeni Federacji Rosyjskiej.

I następna okupacja – od czerwca 1941 roku – niemiecka, w czasie której autorka w wyjątkowo zawiłej sytuacji uczęszczała najpierw do lwowskiej Kunstgewerbeschule i następnie wyjechała do Niemiec, gdzie m.in. przeżyła trudne miesiące pracy przymusowej w fabryce, bombardowania i skomplikowany powrót do Lwowa po kapitulacji Niemiec.

Opisuje też okres biedy, nauki i pracy w warunkach reżymu sowieckiego (tzw. „drugich Sowietów”) po tzw. „wyzwoleniu” we Lwowie, okres wzmózonego i nieprzyjaznego wszystkiemu, co ukraińskie, w myśli niezależne, aż do zdobycia przez Ukrainę niezawisłości kulturalnej i politycznej w r. 1991.

Ze wspomnień wynurza się obraz życia tej części narodu ukraińskiego w Galicji Wschodniej, która przeżyła bardzo skomplikowane dzieje kilku zaborów i okupacji pod rządami reżimów, jakie dla niej przyjaznymi nie były. Często niszczyły one kulturę narodową i próbowały unicestwić ducha autentycznej tożsamości narodowej i dążeń do suwerenności politycznej miejscowych Rusinów-Ukraińców, z których – jak pisze autorka – „jedni puciekali, innych wyniszczono, a reszta dostosowywała się do [kolejnych rządów]. Ale to dostosowywanie się miało na szczęście różne formy” (s. 255).

Łarysa Kruszelnicka pisze o ludziach zwykle dobrze, z wyrozumiałością, stara się w nich widzieć przede wszystkim dobre strony. Nie użala się zbyt na swój jakże trudny do przeżycia los. Bierze w obronę Galicję Wschodnią, szczególnie miejscowych Ukraińców, których zbiorowo, zwykle niesprawiedliwie posądzano o różne niedobre sprawy. Znajduje i tu ludzi dobrych. Szkoda, że nie ma w tej książce indeksu osobowego, bo tyle tu przewija się nazwisk ważnych dla historii rozwoju najnowszej ukraińskiej kultury i nauki.

Pojawiają się w poszczególnych esejach tej książki refleksje prawie filozoficzne, jak np. ta, że stalinizm opierał się zwykle na ludziach chorobliwie ambitnych przy swej przeciętności intelektualnej czy wręcz nieucztwie (s. 49), oraz stwierdzenie, że w Galicji Wschodniej nie było prowincji w takim znaczeniu, jak to było w ZSRR, gdzie była tylko „Moskwa–Stolica”, a reszta to prowincja (s. 254). Wspomina też ze smutkiem o – co prawda stosunkowo nielicznej – „polskiej ukrajinofobicznej profesurze uczelni lwowskich”, która z pogardą patrzyła na Ukraińców miejscowych oraz na ich kulturę (s. 141–142). Odnotujmy jednak i sytuacje przeciwnie. Prof. T. Sulimirski, wspominając czasy dwudziestolecia międzywojennego, podkreślał, że oba lwowskie ośrodki archeologiczne – polski i ukraiński zgodnie ze sobą współpracowały¹⁵, czy np. karierę naukową M. Śmiszki, pracownika Zakładu Prehistorii UJK, kierowanego przez prof. L. Kozłowskiego (czasowo ministra i premiera rządu sanacyjnej Polski)¹⁶.

W książce jest sporo informacji z nieco dawniejszej, ale przede wszystkim najnowszej już powojennej historii archeologii ukraińskiej, zwłaszcza lwowskiej. Autorka wspomina swój udział w ekspedycjach wykopaliskowych, w czasie których czuła się zawsze doskonale nie tylko ze względu na swą pasję badawczą, ale też z tego powodu, że przy okazji mogła poznawać prawdziwe życie ludzi „dalej od szosy” w sowieckiej rzeczywistości powojennej. Wspomina ciekawych ludzi, opisuje fakty z historii powstania Oddziału Archeologii w Instytucie Nauk Społecznych we Lwowie, gdzie pracowała przez wiele lat.

W rozdziale poświęconym uroczej sylwetce Oleksija Onysymowicza Ratycza (s. 233–251), którego monografia *Drevnoruski archeolohični pamjatky na terytorii zachidnych obłastej URSR* z uznaniem przyjęta w Polsce¹⁷, momentalnie stała się „bestsellerem” (s. 251) – wspomina chyba wszystkich pracowników Oddziału. Zaczyna od najstarszych, spotkanych w 1947 roku: je-

¹⁵ T. Sulimirski: *Polska przedhistoryczna*, cz. 1, Londyn 1955, s. 17.

¹⁶ J. Gurba, A. Kokowski: *Działalność naukowa Marcjana Śmiszki w okresie przed II wojną światową*, [w:] *Spotkania polsko-ukraińskie*, Lublin 1992, s. 87–94.

¹⁷ *Rec. AAC*, 2: 1960, s. 196.

dyną kobietę „czarującą rostowską kozaczkę” Walentyne P. Kraweć, kierownika – Markijana Smiszkę¹⁸, przedwojennego jeszcze profesora Iwana D. Starczuka¹⁹ oraz już wówczas staruszka Josypa Pełenskiego²⁰. Wśród „młodszych” m.in. Jurija M. Zacharuka, o „huculskich korzeniach i ... błyskotliwym humorze” (s. 247)²¹.

Wspomina kilku archeologów ukraińskich, zasłużonych dla nauki, ale wykreślonych z historiografii przez cenzurę radziecką, więc mało znanych społeczeństwu, W. Hrebieniaka (s. 252–253), który zginął na froncie w czasie pierwszej wojny światowej w wieku 22 lat²², jak również zmarłego tragicznie W. Karpowycza, znanego w polskiej literaturze pod pseudonimem Bohdana Janusza²³.

¹⁸ Por. L. Mackevyj: *Markijan Smiško – vydatnyj doslidnyk archeologii Ukrainy*, „Materiały i doslidžennja...”, 8: 2002, s. 12–15.

¹⁹ Por. M. Smiško: *L'vivskyj viddil Instytutu archeologii AN URSS v 1944 r.*, „Archeologija”, 1: 1947, s. 187–189.

²⁰ J. Pełeński: *Halicz w dziejach sztuki średniowiecznej na podstawie badań archeologicznych i źródeł archiwalnych*, Kraków 1914.

²¹ Por. M. Peleščyšin: *Pro l'vivskyj period naukovej dijal'nosti Jurija Zacharuka*, „Materiały i doslidžennja...”, 7: 1998, s. 68–70.

²² M. Bandrivskij: *Vce šče nedoocinenyj archeolog Volodymyr Hrebienjak (1892–1915)*, „Materiały i doslidžennja...”, tamże, s. 79–81. Por. recenzję całego tomu w APŚ, 5: 2000, s. 243–247.

²³ M. Stefanowyc, O. Janyćkyj: *Zachidnoukraiński archeolog Bohdan Janusz (1887–1930)*, tamże: s. 82–83. Por. A. Abramowicz: *Historia archeologii polskiej XIX i XX wiek*, Warszawa–Łódź 1991, s. 9, *passim*.

Autorka cytuje zasłyszane od Semena Stefanyka, syna wybitnego nowelisty ukraińskiego, zdanie, które odnosi się do archeologii i warto jest zapamiętać: „archeologia jest taką nauką, która wymaga oprócz wiedzy trochę patriotyzmu albo przynajmniej szacunku dla tych dawnych przodków, którzy przebywali na naszych ziemiach” (s. 217).

1 kwietnia 2004 r. Autorka odebrała w Kijowie prestiżową nagrodę im. Ołeny Telihi, przyznaną jej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i kultury, osobistą odwagę cywilną, oraz wysoko ocenioną właśnie tę książkę²⁴. Powinni ją przestudiować i przemyśleć i archeologowie i historycy czasów najnowszych. Wnioski z lektury mogą stać się podstawą ułożenia właściwej szerokiej współpracy naukowej²⁵.

²⁴ I. M. Šarafudinova: *Podvyžnyčke služinnja nacionalnoi ideji*, „Archeologija” 2004, 4, s. 115–116.

²⁵ Por. propozycję współpracy archeologów: A. Zakościelna, J. Gurba, A. Kokowski: *Lubelsko-wołyńskie pogranicze kulturowe w pradziejach jako klucz do prahistorii Europy Środkowej*, APŚ, 5: 2000, s. 299–304.